

Dorota Janiszewska-Jakubiak

Inflanty Polskie – Łatgalia

Wspólne dziedzictwo kulturowe Polski i Łotwy

Rozwijana w ostatnich latach współpraca polsko-łotewska stała się przyczynkiem do realizacji działań mających na celu ochronę, dokumentację i promocję wspólnego dziedzictwa kulturowego oraz podejmowania prac badawczych, które włączają do obiegu naukowego zabytki sztuki i architektury dawnych Inflant Polskich. Współpraca ta obejmuje szereg projektów dokumentacyjnych, konserwatorskich i promocyjnych realizowanych z udziałem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP m.in. na terenie dawnych Inflant Polskich (Łatgalii).

Działania podejmowane wspólnie przez łotewskich i polskich konserwatorów oraz badaczy są elementem tworzenia dobrych kontaktów między naszymi państwami, a należy pamiętać, że historia stosunków polsko-łotewskich nie była pozbawiona konfliktów. Dzieje owych relacji, mających początki w wieku XVI, ściśle wiążą się z Łatgalią – obszarem o pewnej szczególnej odrębności wynikającej ze znaczącej obecności etnosu polskiego i religii katolickiej.

Pamiętką wielowiekowej obecności na tym obszarze rodzin: Platerów, Borchów, Mohlów, Ryków, Hylzenów, Zyberków, Manteufflów, Tyzenhauzów, Bujnickich, Benisławskich, Karnickich, Żabów, Szadurskich... są pozostałości założenia pałacowo-parkowych i dworskich, fundowane przez szlachtę inflancką świątynie i obiekty użyteczności publicznej.

Wśród zabytków łatgalskich miejsce szczególne zajmują fundacje rodu Platerów (Plater-Broel, Plater-Zyberk). Wart podkreślenia jest mecenat sprawowany przez te rody (miejscowości takie jak: Krasław, Indryca, Kombul, Borówka, Pustyń, Likszna, Nidzgał, Bebra, Subocz czy Dweta). Krasław ma szczególne predyspozycje by stać się jednym z kluczowych punktów na mapie wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Łotwy. Nie tylko jako gniazdo rodzinne Platerów. Także jako „mała ojczyzna” wielu narodów, różnorodna kulturowo, obfitująca w zabytki, oraz jako miasto, którego władze i mieszkańcy doceniają potrzebę promocji. Jej elementem są realizowane w Krasławiu polsko-łotewskie prace konserwatorskie, których efekty już stały się magnesem przyciągającym turystów - nie tylko z Łotwy i Polski. Istotne jest podkreślenie znaczenia

krasławskiej świątyni p.w. św. Ludwika jako kościoła pielgrzymkowego i miejsca kultu św. Donata Męczennika. Obok Sanktuarium Maryjnego w pobliskiej Agłonie (łot. Aglona) jest to obecnie najważniejszy kościół na terenie Łatgalii – dawnych Inflant Polskich. Prace konserwatorskie w Krasławiu realizowane były m.in. dzięki funduszom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Z kolei restauracja malarstwa w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w pobliskim Przydrujsk (łot. Piedruja) to projekt finansowany ze środków polskich resortów kultury, spraw zagranicznych a obecnie Senatu RP.

Dodatkowym atutem Inflant Polskich - Łatgalii są ślady dawnych siedzib kawalerów mieczowych i zamki – Wolkenberg, Lucyn, Rzeżyca, Kryżbork oraz zabytki sztuki sakralnej – nie tylko katolickiej – prawosławne cerkwie, świątynie staroobrzędowców, kościoły luterańskie, synagogi.

Wśród osób związanych z Łatgalią – Inflantami Polskimi jest wiele postaci, które zajmują istotne miejsce w polskiej historii i kulturze. Dość wymienić takie nazwiska jak: kronikarz Inflant Jan August Hylzen z Dagdy; poetka religijna z Posinia Konstancja z Ryków Benisławska, autorka mistycznych *Pieśni sobie śpiewanych*, wydanych w Wilnie w 1766 roku; historyk, etnolog i krajoznawca Gustaw Manteuffel z Drycan, przez wiele lat mieszkający w Rydze, a pod koniec życia w Bonifacowie (jego prace o Inflantach są punktem wyjścia dla większości polskich badaczy); pamiętnikarz i wydawca „Rubonu” Kazimierz Bujnicki z Dagdy; poeta, dramatopisarz, tłumacz i mineralog Michał Jan Borch herbu Trzy Kawki z Warklan, poetka Kazimiera Hłakowiczówna, której dzieciństwo upłynęło w Inflantach – w Bałtyniu, Stanisławowie, Indrycy i Krasławiu. W Krasławiu urodził się orientalista August Kościeszka-Żaba. W Rzeżycy - wybitny polski historyk Tadeusz Manteuffel-Szoege i jego bracia: Leon, twórca polskiej szkoły chirurgii klatki piersiowej i serca oraz Edward – malarz i grafik użytkowy, znakomity ilustrator i dekorator wnętrz. W Lucyniu urodził się pisarz, dziennikarz i podróżnik Ferdynand Ossendowski. Z Dyneburga pochodzili m.in. dyrygent i kompozytor Grzegorz Fitelberg oraz heroiczny obrońca Wizny, major Władysław Raginis. W tym mieście większą część życia spędziła jedna z wciąż mało poznanych, a uważanych za jedną ze zdolniejszych w II Rzeczypospolitej poetek, Olga Dauksza. Z Inflantami Polskimi związana była rodzina Kierbedziów. Folwark Rybiniszki kupił w 1874 roku gen. Stanisław Kierbedź, inżynier, pionier budowy żelaznych mostów kratownicowych, projektant m.in. warszawskiego Mostu Aleksandryjskiego znanego jako „Most Kierbedzia”. Jego druga żona, Maria z

Janowskich, pochodziła z Wielon w powiecie rzeżyckim. Ich córką była Eugenia, zamężna ze swoim stryjecznym bratem, również inżynierem - Stanisławem Kierbedziem, znana filantropka, działaczka społeczna i fundatorka gmachów użyteczności publicznej jak: warszawska Biblioteka Publiczna przy ul. Koszykowej, Szkoła Sztuk Pięknych, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego czy pawilon szpitala dla psychicznie chorych w Drewnicy pod Warszawą. Eugenia Kierbedziowa na siedzibę domu wypoczynkowego dla artystów i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych przeznaczyła pałac w Rybiniszkach. Ta kolonia artystyczna funkcjonowała do I wojny światowej. Sama Eugenia Kierbedziowa większą część roku spędzała w Rzymie, ale na lato zjeżdżała do willi w inflanckim Dłużniewie, gdzie również organizowano warsztaty dla twórców.

Istotną rolę po I wojnie światowej w umocnieniu państwa łotewskiego (proklamowanego podobnie jak niepodległa Polska w listopadzie 1918 roku) odegrała ofensywa korpusu wojsk polskich dowodzonych przez Edwarda Rydza-Śmigłego, w efekcie której w styczniu 1920 roku wyzwolono Dyneburg (Daugavpils) i południowo-zachodnią część ziem łotewskich.

Ważnym przyczynkiem do poznania tego regionu jest uświadomienie sobie znaczenia mniejszości polskiej w Łatgalii. Podkreślić należy, że według spisu ludności z 2011 r. na Łotwie mieszka obecnie 44,8 tys. Polaków, co stanowi 2,2% ogółu ludności. Znakomita większość to mieszkańcy Łatgalii i Rygi. Mniejszość polska zmagają się z problemami ekonomicznymi, ale te dotyczą praktycznie większości obywateli. Dziś bez wątplenia jednym z najbardziej znanych Polaków na Łotwie jest obecny arcybiskup Rygi - ks. Zbigniew Stankiewicz.

Zasługą dr hab. Krzysztofa Zajasa (Uniwersytet Jagielloński) jest opublikowanie nigdy wcześniej nie wydanej pracy Gustawa Manteuffla *Zarys z dziejów krain dawnych inflanckich czyli Inflant właściwych* (Kraków 2007). Książka ta poprzedziła kilkutomową krytyczną edycję *Pism wybranych* Gustawa Manteuffla, pod red. Krzysztofa Zajasa, rozpoczętą wydaniem *Inflant Polskich oraz Listów znad Bałtyku* (Kraków 2009). Istotne znaczenie dla badań nad dziedzictwem kulturowym dawnych Inflant Polskich ma praca Krzysztofa Zajasa pt. *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant polskich* (Kraków 2008). Autor starał się uchwycić cechy fenomenu lokalnej tożsamości polsko-inflanckiej. Poddał analizie literackie zapisy i projekty naukowe polskich Inflantczyków. W ten nurt badań wpisuje się również Dorota Samborska-Kukuć, autorka książek *Polski Inflantczyk*.

Kazimierz Bujnicki (1788-1878) – pisarz i wydawca (Kraków 2008) czy *Hrabianka z Inflant Polskich. Twórczość literacka Ludwiki Platerówny (1821-1897)* (Białystok 2014).

Należy pamiętać, że poza Inflantami Polskimi w drugiej połowie XIX wieku ważnymi ośrodkami polskiego życia społecznego były Ryga, Lipawa (Liepāja) i Mitawa (Jelgava). Liczba Polaków rosła zwłaszcza w Rydze, gdzie od 1862 roku mogli kształcić się na Politechnice.

Wśród absolwentów Politechniki Ryskiej byli m.in. Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki, gen. Władysław Anders, Premier Marian Zyndram-Kościałkowski, profesorowie i rektorzy polskich uczelni (Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz wynalazcy, literaci, działacze społeczni. W latach 1878–1879 powstały w Rydze dwie korporacje akademickie – „Arkonia” i „Welecja”, które istnieją do dzisiaj - ich siedzibą jest Warszawa. Obok dorpackiego „Konwentu Polonia” są najstarszymi polskim korporacjami akademickimi.

Zachowany w dawnym gmachu Politechniki (dziś to budynek Uniwersytetu Łotewskiego) dawny karcer to rzadka i cenna pamiątkę bujnego życia studenckiego na Politechnice Ryskiej, w którym czynny udział, choć nie zawsze zgodny z regulaminem uczelni, brali Polacy – również ci, którzy pochodzili z Inflant Polskich. Karcer został odrestaurowany w latach 2007-2011 dzięki funduszom Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”. Prace koordynowało Towarzystwo Tradycji Akademickiej.

Wspólne dziedzictwo kulturowe Łotwy i Polski, element dziedzictwa dawnej wielokulturowej i wielonarodowej Rzeczypospolitej, długo pozostawało tematem rzadko podejmowanym w polskich naukach humanistycznych. W ostatnich latach można jednak zaobserwować zwiększone zainteresowanie badaczy, nierzadko spowodowane promocją projektów realizowanych z udziałem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Słusznie jednak zauważa Krzysztof Zajas w książce *Nieobecna Kultura. Przypadek Inflant Polskich*, tomy o tytułach „*Historia Inflant Polskich*” czy „*Kultura i literatura Inflant Polskich*” są dopiero do napisania. I zaraz przypomina się to co w 1877 roku w liście do swego przyjaciela, Józefa Ignacego Kraszewskiego, napisał Gustaw baron Manteuffel o Inflantach, o których *poliska czytająca publiczność mniej ma wyobrażenia niż o Sumatrze i Borneo*.